

Wini x Matheo, 6 Zer (Remix)

Jadę ulicami, a właściwie się tu wiozę
Czarny lakier, czarne fele, czarny Range Rover
Rozbity iphone
Jebc go, kosztował marne grosze
Nie pytaj skąd mam hajs
Jak chcesz fakturę – bardzo proszę
Widzę jednak że bez watu, dobry panie boże
Chu mnie to boli i tak połowę im dołożę
Płacze się dziadziina, dziwne bluzy tworzę
Wiosna lato jesień zima
Tak o każdej porze
Biało gównno ptaka ozdobiło komuś mordę
Pod łokciem ma lodówkę, zawsze w niej browary wożę
Jebac wszystkie inne piwa, liczy się stoprocent
Mama pyta czy chcę jakiś przelew,
Bardzo proszę

6 Zer
Już dawno zarobiłem 6 Zer
6 Zer
Bardzo proszę
6 Zer
Już dawno przejechałem 6 Zer
Bardzo proszę
6 Zer
Już dawno zarobiłem 6 Zer
Ubrania, muzyka, sport, ulica
6 Zer
Już dawno przejechałem 6 Zer
Wóda, kokaina, zryta psycha
Bardzo proszę!

W tym pokoleniu co spróbowało aż dwóch systemów
Płacimy podatki, zusy nie mówiąc o ubezpieczeniu
Tacy jak ja chcą życie mieć premium
Zamawiać wszystko co dają
Co nie ma nawet w menu
Ale
Bo jak idę na balet nie wysypuje za kołnierz
Wysypuję na talerz
Rano zamówię kawę
I wracam kur* do tyry
Wypruwam se flaki
I jebac żale
Na fejsbuku same przedszkolaki
Mówię nie stanowczo dla dziecięcej pornografii
Socialmedia to jest szajs
Chyba że jest z tego hajs
Nich gogle mi na konto płaci
Ludzie raczej słabi są
Ja to dobrze znoszę
I niech jada mi jak chcą
Ja hajs tu kosze
Zamówiłem w klubie wypasioną lożę
Kto Winiemu poda kokę kiedy zaniemoże
Parma pyta czy polać koleje
Mówię, bardzo proszę

6 Zer
Już dawno zarobiłem 6 Zer
6 Zer
Bardzo proszę
6 Zer
Już dawno przejechałem 6 Zer

Bardzo proszę
6 Zer
Już dawno zarobiłem 6 Zer
Ubrania, muzyka, sport, ulica
6 Zer
Już dawno przejechałem 6 Zer
Wóda, kokaina, zryta psycha
Bardzo proszę!